

# Taracha, Cezary

---

„El Rioja histórico. La Denominación de Origen y su Consejo Regulador”, red. José Luis Gómez Urdáñez, Logrono 2000 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 92/2, 242-244

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rosyjskiego, a wielu było biednych (mieli nadzieję na poprawę bytu przez emigrację), to przecież Żydzi w Kongresówce widzieli w nich właśnie zagrożenie dla tradycji.

Także w części poświęconej XX stuleciu znajdujemy proporcjonalnie wiele informacji na temat Żydów. Uważam jednak, że ten ostatni okres został potraktowany nazbyt skrótowo, a w rezultacie i zagadnienia narodowościowe mocno na tym ucierpiały. W rezultacie czytelnik nie dowie się, jak istotne zmiany nastąpiły w życiu ziem imperium rosyjskiego okupowanych przez Niemcy. To prawda, czytamy o Legionach, POW, Radzie Regencyjnej, lecz nie mniej doniosłe były zmiany nie tak widoczne, choć niemniej głębokie. Uruchomienie szkół w językach narodowych, jawna działalność partii politycznych oraz innych organizacji sprzyjały rozwojowi narodowej świadomości ludów do tej pory uciskanych, a w przypadku Żydów wojna przyniosła rzeczywiście przełom; przyczyniły się do tego także przymusowe lub dobrowolne migracje (ucieczka przed frontem, werbunek na roboty w Niemczech, chronienie się w wielkich miastach) oraz deklaracja Balfoura i rewolucja.

Tragicznym okresem były pogromy i prześladowania lat 1918–1920 (Lwów w listopadzie 1918 r.), ziemia rzeszowska wiosną 1919 r. i inne), lecz i one sprzyjały ożywieniu działalności rozmaitych komitetów lokalnych, odwołujących się do Komendanta i do postów żydowskich w parlamencie polskim.

Czytelnik nie dowie się także o fenomenie rozkwitu żydowskiego życia kulturalnego i politycznego, o znaczeniu — bez przesady — międzynarodowym, ani też o osiągnięciach innych mniejszości na tychże polach. Autor tego rozdziału (Wandycz) słusznie ukazuje różnice między państwami, dotyczące polityki narodowościowej, a zwłaszcza tragedię ruchów narodowych w ZSRR. Natomiast omyłką jest stwierdzenie, że w Polsce nie było ustaw antyżydowskich (t. I, s. 463). Owszem, były, jakkolwiek formalnie dotyczyły wszystkich obywateli (najważniejsze to ograniczenie uboju rytualnego i zamiar całkowitego jego zakazu, co zresztą było nonsensem gospodarczym, a także ustawa o pozbawianiu obywatelstwa z marca 1938 r.).

Zatrzymałem się dłużej na kwestiach wątpliwych, lukach i zagadnieniach dyskusyjnych. Uważam jednak, że książka jest istotnym osiągnięciem autorów. Co więcej, nawet jej niektóre słabości przekształcają się — mam nadzieję — w zalety, gdyż zainteresowany historyk może się dzięki nim zorientować w potrzebach dalszego rozwoju badań.

Na zakończenie wspomnę tylko, że w obu tomach widać pośpiech, z jakimi były przygotowywane do druku. Zawierają błędy ortograficzne w nazwach i nazwiskach obcych (np. na s. 339 powinno być Jihlava zamiast Žihlava; na s. 432 powinno być Josef Mánes a nie Jozef, gdyż Jozef to imię słowackie), drobne potknięcia przekładu (np. na s. 322 zamiast „wysokich oficerów” powinno być chyba „wysokich urzędników”; na s. 341 jest „płacenie pańszczyzny”, choć pańszczyzna była „odrabiana”, a nie „płacona”), a nawet niektóre omyłki faktograficzne (np. Nachum Sokółów był przewodniczącym Światowej Organizacji Syjonistycznej, a nie jakiegoś „Kongresu Żydów”, s. 288; na Białorusi w XX w. nie istniał Kościół grekokatolicki, s. 467; komuniści nie sprowokowali konfliktu w rządzie Czechosłowacji w lutym 1948 r., lecz opozycja wykorzystwała dogodny pretekst, aby podjąć z nimi walkę, s. 498).

Jerzy Tomaszewski  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

*El Rioja histórico. La Denominación de Origen y su Consejo Regulador*, red. José Luis Gómez Urdáñez, Consejo Regulador de la Denominación de Origen Calificada Rioja, Logroño 2000, s. 238.

W północnej Hiszpanii, pomiędzy Kastylią, Aragonią, Nawarrą i Baskonią, leży najmniejsza z hiszpańskich wspólnot autonomicznych, La Rioja. Od wieków podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców tego uroczego regionu była uprawa winnej latorośli i wytwarzanie znakomitych win. Nic więc dziwnego, że historycy

regionaliści podejmują badania dotyczące społecznych, gospodarczych i kulturowych zjawisk towarzyszących produkcji tego szlachetnego trunku. Niedawno ukazała się interesująca książka stanowiąca podsumowanie dotychczasowych studiów w tym przedmiocie. „El Rioja histórico” została przygotowana przez zespół historyków<sup>1</sup> z Uniwersytetu w Logroño, kierowany przez José Luisa Gómeza Urdañeza<sup>2</sup>. Praca składa się z dwóch bloków i posiada układ chronologiczno-rzeczowy. Część pierwsza „El Rioja en la historia” rozpoczyna się od charakterystyki warunków geograficznych i przyrodniczo-klimatycznych regionu. Następnie możemy prześledzić przemiany, jakie zachodziły na przestrzeni wieków w zakresie uprawy i produkcji wina.

Tradycje uprawy zboża, oliwek i winnej latorośli w tym regionie Półwyspu Pirenejskiego sięgają zamierzalnych czasów. Chleb, wino i olej stanowiły bowiem podstawowe produkty spożywcze dla żyjących tu ludzi. Nadwyżki sprzedawane na rynku wewnętrznym przyczyniały się do rozwoju lokalnego handlu. Z czasem zapotrzebowanie na wina wzrosło. Wiązało się to przede wszystkim z ruchem pielgrzymkowym. Przypomnijmy, że tędy właśnie prowadził szlak do grobu św. Jakuba w Komposteli. Wino, obok innych produktów rolnictwa i rzemiosła, znajdowało nabywców wśród rzesz pątników z całej Europy. Jego produkcja podlegała przepisom prawnym wydawanym przez władców, możnych i rady miejskie. Już w słynnych *Fueros* Alfonsa X Mądrego znajdujemy zakaz mieszania win, dodawania wapna czy soli. Od XVI w. pewne partie wina z La Rioja trafiały na eksport, zwłaszcza do Flandrii. Producenci z La Rioja nie mogli jednak sprostać konkurencji lepszych jakościowo win z Portugalii (Porto) czy Francji (Bordeaux).

W rolniczej Hiszpanii produkcja i sprzedaż wina stanowiła jedno z najbardziej dochodowych zajęć. Nic więc dziwnego, że przyciągała dysponującą odpowiednim kapitałem szlachtę. Szczególnymi przywilejami cieszył się sektor winny za panowania Filipa IV. Wz bogaceni producenci z La Rioja, mimo ogólnego kryzysu gospodarczego XVII w., korzystali z politycznej protekcji umacniając swą pozycję majątkową i społeczną w regionie kosztem drobnych dzierżawców. W początkach XVIII stulecia założyli w Logroño Radę Plantatorów, która zmonopolizowała lokalny rynek produkcji i handlu winem. Za panowania Ferdynanda VI sektor winny znalazł szczególnego protektora w osobie markiza Ensenady, wybitnego ministra i reformatora, który dążył między innymi do przyspieszenia rozwoju gospodarczego Hiszpanii poprzez zaangażowanie państwa w promocję handlu, rolnictwa i przemysłu. Sam Ensenada orientował się doskonale w problemach związanych z produkcją wina, pochodził bowiem z La Rioja. Dążył on przede wszystkim do podniesienia jakości hiszpańskich win oraz znalezienia nowych rynków zbytu<sup>3</sup>. Innym znanym promotorem był hrabia Floridablanca, pierwszy minister za panowania Karola III, który popierał działalność organizacji Real Sociedad Económica de Amigos del País Riojano Castellana. Z jej inicjatywy podjęto działania w celu poprawy jakości tutejszych win w oparciu o nowoczesne badania naukowe oraz doświadczenia producentów francuskich. Pionierami markowych win riojańskich byli bez wątpienia bracia Quintano, którzy wprowadzili nowe metody fermentacji. Mimo wysiłków podejmowanych przez oświeconych ministrów (*ilustrados*), jak i prywatnych przedsiębiorców, Rioja nie mogła się jeszcze wówczas równać z innymi znanymi w Europie gatunkami. Znawca i propagator hiszpańskich win, hrabia Pedro de Aranda<sup>4</sup>, który w czasie swego pobytu w Warszawie (1760–1762) organizował wystawne przyjęcia i bale, podawał do stołu przede wszystkim Jerez, Tintillę i Malagę<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> W skład zespołu badawczego wchodził: Jesús J. Alonso Castroviejo, Francisco Bermejo Martín, Santiago Ibañez Rodríguez, José Ramón Moreno Fernández. Współpracowali: Noemí Armás, Gracia Gómez Urdañez, Micaela Pérez, Pedro García Santamaría, Francisco Díaz Yubero, Miguel Ángel Muro.

<sup>2</sup> Prof. J. L. Gómez Urdañez jest szefem Katedry Historii Nowożytnej Uniwersytetu La Rioja. Specjalizuje się w badaniach nad wiekiem XVIII. Jest między innymi autorem dwutomowej historii panowania Ferdynanda VI.

<sup>3</sup> Na temat reform podejmowanych przez Ensenadę pisze J. L. Gómez Urdañez, *El proyecto reformista de Ensenada*, Lleida 1996.

<sup>4</sup> Pedro Pablo Abarca de Bolea, hrabia Aranda (1719–1798) hiszpański wojskowy, dyplomata i polityk, w latach 1760–1762, ambasador przy Augustynie III i Rzeczypospolitej, por. D. Ozanam, *Les diplomates espagnols du XVIII siècle. Introduction et repertoire biographique*, Madrid–Bordeaux 1998, s. 141–42.

<sup>5</sup> Archivo General de Simancas, Estado, libro 154: Aranda do Walla, Warszawa, 24 grudnia 1760: *He visto todo lo grande y mejor que aqui se sirve, pero mio excede en todo; y aseguro a V. E. que estan estos Señores en fuerte pie, viven a la moda, gastan mucho y todo por numeroso y grande. Mis vinos de Jerez, Tintilla y Malaga, Pedro Ximenez y Bourdeau son superiores*. Aranda starał się o pozyskanie polskiego rynku dla hiszpańskich win również podczas swojego pobytu w Gdańsku, cf. C. Tarcha, *Misja Pedro Arandy w Gdańsku. Kilka uwag o handlu gdańsko-hiszpańskim w drugiej połowie XVIII wieku*, „Rocznik Gdański” t. LII, 1992, s. 159–186.

Duże możliwości rozwojowe przyniosły producentom wina z La Rioja dziewiętnastowieczne ustawy dezamortyzacyjne, dzięki którym najbogatsi właściciele powiększyli swoje winnice. Oni właśnie stanowili elitę lokalnej burżuazji kształtującej się pod wpływem zachodzących w Hiszpanii procesów gospodarczo-społecznych. Szczególne znaczenie miała rodzina Santa Cruz, spokrewniona z generałem Espartero, wielkim miłośnikiem win. Druga połowa XIX w. to okres prosperity przemysłu winiarskiego. Pojawia się wówczas obcy kapitał (zwłaszcza francuski), wprowadzane są nowe metody uprawy winnej latorośli oraz najnowsze techniki produkcji wina. Powstają wielkie bodegi (Marqués de Riscal, Marqués de Murrieta, Franco-Españolas, Bodegas Riojanas, Bodegas Palacio, Rioja Santiago).

Okres prosperity zakończył się gwałtownie w roku 1900, kiedy to pasożyt *Phylloxera vastatrix* zniszczył większość plantacji.

W drugiej części opracowania, „El siglo del Consejo Regulador”, autorzy skupiają się na genezie i działalności instytucji, która ma dziś podstawowe znaczenie dla produkcji i promocji wina z La Rioja. Chodzi o tzw. Radę Regulującą. Jej powstanie wiązało się z potrzebą ochrony lokalnych producentów oraz zaostrożającą się konkurencją na rynkach krajowych i zagranicznych. W roku 1883 podpisano w Paryżu międzynarodową umowę chroniącą prawa własności w tej branży przemysłu poprzez wskazanie miejsca pochodzenia wina (*denominación de origen*). Podobne rozwiązania przyjęto w Hiszpanii. W roku 1892 powstały Stacje Enologiczne, a w 1902 przyjęto Prawo o Własności Przemysłowej i Handlowej. Nowe ustawodawstwo ułatwiło odtworzenie zniszczonych winnic. W 1925 r., na mocy dekretu króla Alfonsa XIII, wina z La Rioja otrzymały *denominación de origen*, a w 1926 r. powołano do życia Consejo Regulador. W skład Rady wchodziło 15 członków reprezentujących prowincje Logroño, Alava i Navarra oraz rząd hiszpański. Jej głównym zadaniem było popieranie i ochrona przemysłu winiarskiego regionu La Rioja. W tym celu został przygotowany Statut, który określał kompetencje i zakres działania Consejo. Skład Rady odzwierciedlał przemiany zachodzące w życiu politycznym Hiszpanii XX w. (II Republika, dyktatura generała Franco, okres przejściowy, demokracja).

Przez cały ten okres starano się o podniesienie jakości produkowanych win. Dzięki temu wzrastało zapotrzebowanie zarówno na rynku hiszpańskim, jak i za granicą. Przykładowo w latach 1988–1998 produkcja wzrosła ze 117 do 220 milionów litrów rocznie. Wino z etykietą La Rioja trafia obecnie do wielu krajów Europy i innych kontynentów: najwięcej do Niemiec (17 mln litrów), Wielkiej Brytanii (13 mln), Szwecji (9 mln), Szwajcarii, Danii, Holandii, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Francji, ostatnio również do Polski. Autorzy opracowania z dumą stwierdzają, że wina z La Rioja należą dziś do najlepszych na świecie. Jest to, ich zdaniem, wynik wieloletniej pracy nad ulepszaniem metod uprawy winnej latorośli, jak i doskonalenia technik produkcji wina.

Zaletą omawianego opracowania jest jego przejrzystość oraz równoległe prowadzenie kilku wątków problemowych, dzięki którym możemy obserwować zarówno zjawiska gospodarcze związane z tą dziedziną rolnictwa, jak i przemiany społeczno-kulturowe w tym regionie Hiszpanii. Z lektury książki wynika, że wino stanowi klucz do zrozumienia jego dziejów. Nie ulega natomiast wątpliwości, że jak każde opracowanie przygotowane na zlecenie i ze środków zainteresowanej instytucji (w tym przypadku — Consejo Regulador) praca posiada dwa wymiary. W odniesieniu do rzeczywistości minionej mamy tu wnikliwą analizę oraz wyważone oceny. Część poświęcona ostatnim dekadom służy natomiast celom promocyjnym, stanowi formę zachęty do sięgnięcia po znakomite wina z La Rioja.

Kończąc niniejszą krótką prezentację książki hiszpańskich historyków, chciałbym dodać, że znajdujemy w niej również interesujące ujęcia statystyczne (tabele, wykresy, diagramy) oraz bogaty materiał ilustracyjny. Wszystko to sprawia, że oprócz wartości naukowej, stanowi ona doskonałą promocję nie tylko wina, ale również regionu i Hiszpanii. Rzymska maksyma *in vino veritas* z pewnością znajduje potwierdzenie w odniesieniu do win z La Rioja. Świadczy o tym recenzowana praca.

Cezary Taracha  
Katolicki Uniwersytet Lubelski  
Instytut Historii